

TOMASZ BYLICA

ur. 1953; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Urząd Wojewódzki, Zakład Agrofizyki, NOT

„Przez większość okresu studiów współpracowałem z Zakładem Agrofizyki”

Udało mi się wywinąć z obowiązku pracy z przedziału. To były czasy, kiedy przy Urzędzie Wojewódzkim było takie stanowisko pełnomocnika, ministra do spraw zatrudniania absolwentów. Po ukończeniu większości kierunków trzeba było odpracować swoje studia zatrudniając się na trzy lata w szkole bądź w jakimś zakładzie pracy jeżeli było się na WSI (dzisiejszej Politechnice). Przez większość okresu studiów, bo od drugiego roku, współpracowałem z Zakładem Agrofizyki. Ja potrzebowałem pieniędzy, oni potrzebowali lektora od angielskiego. Potem tłumacza. Dogadaliśmy się w ten sposób, ponieważ oni nie mogli na umowę zlecenie zatrudnić studentów, że dali zlecenie do Naczelnej Organizacji Technicznej. NOT prowadził różnorakie formy w szkołach językowych i innych. Oni przyjęli zlecenia od PAN-u, a ze mną podpisali umowę jako ze studentem. Rozliczałem się z nimi dziennikami obecności, opisami programowymi, konspektami z zajęć i tak dalej. Oni płacili mi, a Agrofizyka płaciła im. W ten sposób dorabiałem sobie przez parę lat studiów. Potem NOT wydał zaświadczenie o odbytych praktykach, bo te wszystkie lata szkoleń zaliczyli mi jako praktyki. Profesor Gliński napisał pismo, że chce mnie zatrudnić i pan pełnomocnik nie robił problemów. Mogli mnie wysłać do dowolnej szkoły w województwie na nauczyciela angielskiego, ale wniosek profesora został zaakceptowany i zostałem skierowany tam gdzie chciałem i tam gdzie chcieli mnie.

Pracowałem w Zakładzie Agrofizyki do [19]80 roku, w którym to WSK rozpoczęło poszukiwania tłumacza. Wtedy, się tam przenieśli. Zatrudniłem się, jak to się wtedy mawiało, z zamiarem wyjechania na kontrakt i bez dalszych planów. Mój pierwszy dzień pracy przypadł na 1 lutego [19]80 roku. Formalnie. Były poślizgi z wyjazdami, bo to Libijczycy organizowali transport, i zamiast wyjechać w dwa tygodnie po podpisaniu umowy o pracę wyjechałem dopiero w połowie kwietnia.

Data i miejsce nagrania	2014-04-15
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"